

Co młodzież wie o ratowaniu życia?

Na naukę pierwszej pomocy przedmedycznej nigdy nie jest ani za wcześnie, ani za późno. Dlatego Firmus Group, znany mieleński deweloper, po raz trzeci zaprosił przedszkolaków i uczniów do przyswojenia wiedzy i umiejętności w tym zakresie.

Celem programu „Akademia pierwszej pomocy” jest wypracowanie właściwych odruchów w sytuacji zagrożenia oraz sposobów udzielania pomocy osobie poszkodowanej. Szkolenia są adresowane głównie do szkół podstawowych, liceów oraz dzieci z najstarszych grup przedszkolnych. W styczniu przedstawiciele Firmus Group spotkali się z kl. II e w I LO. Nastolatki zwykle znają podstawowe zasady udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, ale ich przećwiczenie w gronie rówieśników jest trudne.

– To dobrze, bo w życiu, gdy zajdzie taka konieczność, też nie będzie łatwo – zauważa Marcin Plonder, ratownik medyczny, prowadzący zajęcia. – Nastolatki, które wkrótce osiągną pełnoletność, informuję o tym, że każdy dorosły ma prawny obowiązek udzielenia pomocy osobie, której życie lub zdrowie są zagrożone. Za nieudzielenie tej pomocy grozi kara pozbawienia wolności do trzech lat.

– To już trzecia edycja naszej akcji, największa do tej pory, bo chcemy przeszkolić tysiąc dwieście osób, z Koszalina, Mścic i Mielna – informuje Daria Butowska z Firmus Group. – Szkolimy grupy liczące do trzydziestu osób, aby każda z ich mogła poćwiczyć

wykonywanie niezbędnych czynności. Ważne jest utrwalanie tej wiedzy, aby w razie potrzeby szybko zareagować. Uczestnicy szkoleń dostają upominki: odblaski i krótkie instrukcje dotyczące udzielania pierwszej pomocy. Każda odwiedzana przez nas placówka otrzymuje bardzo dobrze wyposażoną apteczkę.



Nina Maksimczyk, uczennica kl. II e, potwierdza, że powtarzanie znanych już wiadomości i umiejętności jest potrzebne: – Chodzi o to, aby w razie konieczności niczego nie zapomnieć – zaznacza. – Walczymy przecież o czyjeś życie, które jest największą wartością. Warto poprosić o pomoc drugą osobę, która jest w pobliżu. Ćwiczenie udzielania pierwszej pomo-

cy jest stresujące zwłaszcza w obecności ludzi, którzy nas znają, ale to jest dobre, bo uczy nas reakcji w takich sytuacjach. Mam nadzieję, że nigdy nie będę musiała użyć tej wiedzy i umiejętności w praktyce. Nie życzę nikomu, aby znalazł się w stanie, który będzie tego wymagał.

Ambasadorem Akademii pierwszej pomocy jest fundacja „Zdążyć z miłością”. Jej prezes, Małgorzata Kaweńska-Słęzak, zachęcała młodzież do pracy wolontariackiej na rzecz podopiecznych organizacji. – Prowadzimy dwa mieszkania chronione dla samotnych

mam i ich dzieci – przypomina. – Wyremontowaliśmy też poddasze kamienicy, w której te lokale się mieszczą, aby powstała tam świetlica dla mieszkających tam rodzin. Wolontariusze są potrzebni, choćby do opieki nad dziećmi albo do zaproszenia na obiad samotnej, starszej osoby. Starajmy się zdążyć z miłością. Wokół nas nie brakuje osób, które jej potrzebują. (ejm)